

4 zabitych w katastrofie Bryzy

#Lotnictwo wojskowe 31 marca 2009

Na lotnisku w Babich Dołach, ok. 16:45, rozbił się samolot An-28. Zginęło 4 żołnierzy. Ćwiczyli awaryjne lądowanie na jednym silniku.

Rozbity samolot o nr burtowym 1007, nr ser. AJHP1-01, służył w lotnictwie MW RP jako s

Według informacji przedstawicieli służb prasowych Marynarki Wojennej RP oraz naocznych świadków, w trakcie podchodzenia do lądowania, samolot rozbił i zapalił.

Załoga ćwiczyła lądowanie na jednym silniku. Potwierdzono to w oświadczeniu MW, dodając, że zgodnie z procedurami, lądowanie zabezpieczały służby ratunkowe. W akcji ratunkowej uczestniczyło 7 zastępów straży pożarnej.

Zginął dowódca samolotu, 36-letni kapitan marynarki pilot (1134 godzin nalotu), 27-letni porucznik marynarki pilot (260 godzin nalotu), który był podczas lotu szkolony, 48-letni komandor ppor. marynarki pilot - kontrolujący szkolenie (1500 godzin nalotu), i 43-letni chorąży sztabowy - technik pokładowy (1900 godzin nalotu). Do czasu powiadomienia rodzin, wojsko odmówiło podania nazwisk ofiar.

Lotnictwo polskiej floty wykorzystuje 12 Bryz (An-28/M28) w kilku odmianach, Siły Powietrzne - kolejne 17. Wszystkie zostały uziemione do czasu wykrycia przyczyn katastrofy.

Dowódca Marynarki Wojennej ogłosił żałobę. Bandery okrętów zostaną opuszczone do połowy masztów.

Z roku na rok obniża się nalot pilotów lotnictwa MW. W ub.r. według nieoficjalnych informacji wyniósł średnio ok. 40 godzin. W tym roku może być o połowę mniejszy ze względu na brak pieniędzy na paliwo. W efekcie piloci tracą nawyki i umiejętność zachowania w sytuacjach krytycznych. Tymczasem MON przeznaczyło 635 mln zł na zakup 12 nowych, niepotrzebnych w tej sytuacji samolotów M28 Bryza, dla wsparcia zakupionych przez amerykańską UTC Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu ([Karmienie nowotworu](#)).

Warto dodać, że w 2008 Bryzy Sił Powietrznych nie latały przez kilka miesięcy z powodu kłopotów certyfikacyjnych.



Rozbity samolot o nr burtowym 1007, nr ser. AJHP1-01, służył w lotnictwie MW RP jako samolot pasażerski (salonka) od marca 1997. Miał łączny nalot ok. 1500 h / Zdjęcie: Krzysztof Sałata

Według informacji przedstawiciele służb prasowych Marynarki Wojennej RP oraz naocznych świadków, w trakcie podchodzenia do lądowania, samolot rozbił i zapalił.

Załoga ćwiczyła lądowanie na jednym silniku. Potwierdzono to w oświadczeniu MW, dodając, że zgodnie z procedurami, lądowanie zabezpieczały służby ratunkowe. W akcji ratunkowej uczestniczyło 7 zastępów straży pożarnej.

Zginął dowódca samolotu, 36-letni kapitan marynarki pilot (1134 godzin nalotu), 27-letni porucznik marynarki pilot (260 godzin nalotu), który był podczas lotu szkolony, 48-letni komandor ppor. marynarki pilot - kontrolujący szkolenie (1500 godzin nalotu), i 43-letni chorąży sztabowy - technik pokładowy (1900 godzin nalotu). Do czasu powiadomienia rodzin, wojsko odmówiło podania nazwisk ofiar.

Lotnictwo polskiej floty wykorzystuje 12 Bryz (An-28/M28) w kilku odmianach, Siły Powietrzne - kolejne 17. Wszystkie zostały uziemione do czasu wykrycia przyczyn katastrofy.

Dowódca Marynarki Wojennej ogłosił żałobę. Bandery okrętów zostaną opuszczone do połowy masztów.

Z roku na rok obniża się nalot pilotów lotnictwa MW. W ub.r. według nieoficjalnych informacji wyniósł średnio ok. 40 godzin. W tym roku może być o połowę mniejszy ze względu na brak pieniędzy na paliwo. W efekcie piloci tracą nawyki i umiejętność zachowania w sytuacjach krytycznych. Tymczasem MON przeznaczyło 635 mln zł na zakup 12 nowych, niepotrzebnych w tej sytuacji samolotów M28 Bryza, dla wsparcia zakupionych przez amerykańską UTC Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu ([Karmienie nowotworu](#)).

Warto dodać, że w 2008 Bryzy Sił Powietrznych nie latały przez kilka miesięcy z powodu kłopotów certyfikacyjnych.

Powiązane wiadomości

4 zabitych w katastrofie Bryzy (2009-03-31)

Karmienie nowotworu (2009-02-05)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o